

# List do Rzymian

Biblia do czytania

Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany apostoł, odłączony do głoszeniu ewangelii Boga, (którą przedtem obiecał przez swoich proroków w Pismach świętych), o jego Synu, Jezusie Chrystusie, naszym Panu, który według ciała pochodził z potomstwa Dawida, a pokazał z mocą, że jest Synem Bożym, według Ducha świętości, przez zmartwychwstanie, przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, by przywieść do posłuszeństwa wierze wszystkie narody dla jego imienia, wśród których jesteście i wy, powołani przez Jezusa Chrystusa. Wszystkim, którzy jesteście w Rzymie, umiłowanym Boga, powołanym świętym: Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

### **Paweł pragnie odwiedzić Rzym**

Najpierw dziękuję mojemu Bogu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, że wasza wiara słynie na cały świat. Bóg bowiem, któremu służę w moim duchu w ewangelii jego Syna, jest mi świadkiem, że nieustannie czynię wzmiankę o was w moich modlitwach, zawsze prosząc, żeby wreszcie kiedyś udało mi się za wolą Bożą odbyć podróż do was. Pragnę bowiem zobaczyć was, abym wam mógł udzielić jakiegoś daru duchowego dla waszego utwierdzenia, to znaczy, abyśmy się wzajemnie pocieszyli obopólną wiarą, waszą i moją. A nie chcę, abyście i wy, bracia, nie wiedzieli, że często zamierzałem przybyć do was (ale byłem dotąd zatrzymywany), abym miał jakiś owoc zarówno wśród was, jak i wśród innych pogan. Jestem dłużnikiem zarówno Greków, jak i barbarzyńców, zarówno mądrych, jak i niemądrych, tak że na ile mogę, jestem gotowy i wam, którzy jesteście w Rzymie, głosić ewangelię.

## **Usprawiedliwienie z wiary**

Nie wstydzę się bowiem ewangelii Chrystusa, ponieważ jest ona mocą Boga ku zbawieniu dla każdego, kto uwierzy, najpierw Żyda, potem i Greka. W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boga z wiary w wiarę, jak jest napisane: „*Sprawiedliwy będzie żył z wiary*”.

## **Grzechy pogan**

Gniew Boży bowiem objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy zatrzymują prawdę w niesprawiedliwości. Ponieważ to, co można wiedzieć o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. To bowiem, co niewidzialne, to znaczy jego wieczna moc i bóstwo, są widzialne od stworzenia świata przez to, co stworzone, po to, aby oni byli bez wymówki. Dlatego że poznawszy Boga, nie chwalili go jako Boga ani mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmiło się ich bezrozumne serce. Podając się za mądrych, zgłupieli i zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobieństwo obrazu zniszczalnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i gadów. Dlatego też Bóg wydał ich nieczystości przez pożądliwości ich serc, aby hańbili swoje ciała między sobą. Oni to zamienili prawdę Bożą w kłamstwo i czcili stworzenie, i służyli jemu raczej niż Stwórca, który jest błogosławiony na wieki. Amen. Dlatego wydał ich Bóg haniebnym namiętnościom, gdyż nawet ich kobiety zamieniły naturalne współżycie na przeciwne naturze. Także mężczyźni, opuściwszy naturalne współżycie z kobietą, zapalali w swej pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną, popełniając haniebne czyny i ponosząc na sobie samych

należną za swój błąd zapłatę. A skoro im się nie spodobało zachowanie poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę wypaczonego umysłu, aby robili to, co nie wypada, będąc napełnieni wszelką nieprawością, nierządem, przewrotnością, chciwością, złościwością, pełni zazdrości, morderstwa, sporu, podstępu, złych obyczajów, plotkarze, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, wynalazcy złych rzeczy, nieposłuszni rodzicom, bezrozumni, niedotrzymujący słowa, bez naturalnej miłości, nieprzejednani i bez miłosierdzia. Oni to, poznawszy wyrok Boga, że ci, którzy robią takie rzeczy, są godni śmierci, nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują.

### **Paweł wykazuje winę Żydów**

Dlatego jesteś bez wymówki, człowieku, kimkolwiek jesteś, który osądzasz. W czym bowiem osądzasz drugiego, osądzasz samego siebie, ponieważ ty, który osądzasz drugiego, robisz to samo. Lecz wiemy, że sąd Boży jest według prawdy przeciwko tym, którzy robią takie rzeczy. Czy myślisz, człowieku, który osądzasz tych, którzy robią takie rzeczy, a sam je robisz, że ty unikniesz sądu Bożego? Czy gardzisz bogactwem jego dobroci, cierpliwości i nieskwapliwości, nie wiedząc, że dobroć Boga prowadzi cię do pokuty? Ty jednak przez swoją zatwardziałość i niepokutujące serce gromadzisz sobie samemu gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga, który odda każdemu według jego uczynków: Tym, którzy przez wytrwanie w dobrym uczynku szukają chwały, czci i nieśmiertelności, odda życie wieczne, natomiast swarliwym i nieposłusznym prawdzie, lecz posłusznym niesprawiedliwości, odda

zapalczywość i gniew. Utrapienie i ucisk odda duszy każdego człowieka, który popełnia zło, najpierw Żyda, potem i Greka, a chwałę, cześć i pokój każdemu, kto czyni dobro, najpierw Żydowi, potem i Grekowi. U Boga bowiem nie ma względu na osobę. Bo ci, którzy bez prawa zgrzeszyli, bez prawa też zginą, a ci, którzy w prawie zgrzeszyli, przez prawo będą sądzeni, (gdyż nie słuchacze prawa są sprawiedliwi przed Bogiem, ale ci, którzy wypełniają prawo, będą usprawiedliwieni. Gdy bowiem poganie, którzy nie mają prawa, z natury czynią to, co jest w prawie, oni, nie mając prawa, sami dla siebie są prawem. Oni to ukazują działanie prawa wpisanego w ich serca, za poświadczeniem ich sumienia i myśli wzajemnie się oskarżających lub też usprawiedliwiających), w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa będzie sądził skryte sprawy ludzkie według mojej ewangelii. Oto ty się nazywasz Żydem, polegasz na prawie, chlubisz się Bogiem, znasz jego wolę, rozpoznajesz to, co lepsze, będąc pouczony przez prawo, i uważasz się za przewodnika ślepych, za światłość tych, którzy są w ciemności, wychowawcę bezrozumnych, nauczyciela niemowląt, mając w prawie kształt wiedzy i prawdy. Ty więc, który uczysz drugiego, samego siebie nie uczysz? Ty, który głosisz, że nie wolno kraść, kradniesz? Ty, który mówisz, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożył? Ty, który się brzydzisz bożkami, dopuszczasz się świętokradztwa? Ty, który się chlubisz prawem, przez przekraczanie prawa znieważasz Boga? Ponieważ z waszego powodu, jak jest napisane, poganie bluźnią imieniu Boga. Obrzezanie bowiem jest pożyteczne, jeśli wypełniasz prawo, ale jeśli przekraczasz prawo, twoje obrzezanie staje się nieobrzezaniem. Jeśli więc nieobrzezany przestrzega przepisów prawa, czyż jego nieobrzezanie nie będzie uznane za

obrzezanie? I ten, który jest nieobrzezany z natury, a wypełnia prawo, osądzi ciebie, który mając literę i obrzezanie, przekraczasz prawo. Nie ten bowiem jest Żydem, kto jest Żydem na zewnątrz, ani nie to jest obrzezaniem, co jest na zewnątrz, na ciele, ale ten jest Żydem, kto jest nim wewnątrz, i to jest obrzezanie, co jest obrzezaniem serca, w duchu, nie w literze, którego chwała nie pochodzi od ludzi, lecz od Boga.

### **Niewierność Izraela a wierność Boga**

Na czym więc polega wyższość Żyda? Albo jaki jest pożytek z obrzezania? Wielki pod każdym względem. Przede wszystkim ten, że im zostały powierzone słowa Boże. Cóż bowiem, jeśli niektórzy nie uwierzyli? Czyż ich niewiara zniweczy wiarę Boga? Nie daj Boże! Przeciwnie, niech Bóg będzie prawdziwy, a każdy człowiek – kłamcą, jak jest napisane: *„Abyś okazał się sprawiedliwy w swoich słowach i żebyś zwyciężył, gdy będziesz sądzony”*. Jeśli więc nasza niesprawiedliwość uwydatnia sprawiedliwość Boga, cóż powiemy? Czyż niesprawiedliwy jest Bóg, który okazuje gniew? (Mówię po ludzku). Nie daj Boże! Jak wtedy Bóg mógłby sądzić świat? Jeśli bowiem prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku jego chwale, czemuż jeszcze i ja jestem sądzony jako grzesznik? Dlaczego więc nie mówić (jak nas szkalują i jak niektórzy twierdzą, że mówimy): Będziemy robić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Ich potępienie jest sprawiedliwe.

### **Powszechny grzech ludzkości**

Cóż więc? Czy przewyższamy ich? Żadną miarą! Ponieważ przedtem dowiedliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy

są pod grzechem, jak jest napisane: „*Nie ma sprawiedliwego, ani jednego, nie ma rozumnego i nie ma nikogo, kto by szukał Boga. Wszyscy zboczyli z drogi, razem stali się nieużyteczni, nie ma nikogo, kto by czynił dobro, nie ma ani jednego. Grobem otwartym jest ich gardło, zdradzają swymi językami, jad żmij pod ich wargami. Ich usta pełne są przeklinania i goryczy, ich nogi są szybkie do rozlewu krwi, zniszczenie i nędza na ich drogach, a drogi pokoju nie poznali. Nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami*”. A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga. Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez prawo jest poznanie grzechu.

## **Usprawiedliwienie przez wiarę w Chrystusa**

Lecz teraz bez prawa została objawiona sprawiedliwość Boga, poświadczona przez prawo i proroków. Jest to sprawiedliwość Boga przez wiarę Jezusa Chrystusa dla wszystkich i na wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy. Wszyscy bowiem zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Boga, a zostają usprawiedliwieni darmo, z jego łaski, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie. Jego to Bóg ustanowił przebłaganiem przez wiarę w jego krew, aby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenie, w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów, aby okazać swoją sprawiedliwość w obecnym czasie po to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jezusa. Gdzież więc jest powód do chluby? Został wykluczony. Przez jakie prawo?

Uczynków? Nie, przez prawo wiary. Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, bez uczynków prawa. Czy Bóg jest jedynie Bogiem Żydów? Czy też nie pogan? Istotnie, i pogan, ponieważ jeden jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanych z wiary i nieobrzezanych przez wiarę. Czy więc obalamy prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy prawo.

### **Przykład Abrahama i świadectwo Dawida**

Cóż więc powiemy, co zyskał Abraham, nasz ojciec, według ciała? Jeśli bowiem Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, ma się czym chlubić, ale nie przed Bogiem. Cóż bowiem mówi Pismo? Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. A temu, kto pracuje, zapłata nie jest uznana za łaskę, ale za należność. Temu zaś, kto nie pracuje, lecz wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, jego wiara zostaje poczytana za sprawiedliwość. Jak i Dawid mówi, że błogosławiony jest człowiek, któremu Bóg przypisze sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc: *„Błogosławieni, których nieprawości są przebaczone i których grzechy są zakryte. Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie poczyta grzechu”*. Czy więc to błogosławieństwo dotyczy tylko obrzezanych, czy też nieobrzezanych? Mówimy przecież, że wiara została Abrahamowi poczytana za sprawiedliwość. Jakże więc została mu poczytana? Gdy był obrzezany czy przed obrzezaniem? Nie po obrzezaniu, ale przed obrzezaniem. I przyjął znak obrzezania jako pieczęć sprawiedliwości wiary, którą miał przed obrzezaniem, po to, aby był ojcem wszystkich nieobrzezanych wierzących, aby im też poczytana była



sprawiedliwość, i aby był ojcem obrzezania, nie tylko tych, którzy są obrzezani, ale też tych, którzy chodzą śladami wiary naszego ojca Abrahama, którą miał przed obrzezaniem.

### **Obietnice spełniają się przez wiarę**

Obietnica bowiem, że ma być dziedzicem świata, nie została dana Abrahamowi czy jego potomstwu przez prawo, ale przez sprawiedliwość wiary. Jeśli bowiem dziedzicami są ci, którzy są z prawa, to wiara stała się daremna i obietnica obróciła się wniwecz. Gdyż prawo sprowadza gniew, bo gdzie nie ma prawa, tam nie ma przestępstwa. Tak więc dziedzictwo jest z wiary, aby było z łaski i żeby obietnica była niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla tego, które opiera się na prawie, ale i dla tego, które jest z wiary Abrahama, który jest ojcem nas wszystkich, (jak jest napisane: „*Ustanowiłem cię ojcem wielu narodów*”) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłych i przywołuje te rzeczy, których nie ma, tak jakby były. On to wbrew nadziei, mając nadzieję, uwierzył, że stanie się ojcem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: „*Takie będzie twoje potomstwo*”. A nie będąc słabym w wierze, nie zważał na swoje już obumarłe ciało – bo miał około stu lat – ani na obumarłe łono Sary. I nie zachwiał się z powodu niewiary w obietnicę Boga, ale umocnił się wiarą i oddał chwałę Bogu, będąc też pewien tego, że to, co on obiecał, ma moc też uczynić. Dlatego zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. A nie tylko ze względu na niego samego napisano, że zostało mu to poczytane, ale i ze względu na nas, którym ma być poczytane, którzy wierzymy w tego, który wskrzesił z martwych Jezusa, naszego Pana, który został

wydany za nasze grzechy i wstał z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

### **Skutki wiary: pokój z Bogiem, dostęp do łaski**

Będąc więc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, dzięki któremu też otrzymaliśmy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Boga. A nie tylko to, ale chlubimy się też uciskami, wiedząc, że ucisk wyrabia cierpliwość, a cierpliwość – doświadczenie, doświadczenie zaś – nadzieję, a nadzieja nie przynosi wstydu, ponieważ miłość Boga jest rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany.

### **Miłość Boga okazana w śmierci Jezusa Chrystusa**

Chrystus bowiem, gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych. Choć rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego, jednak za dobrego może ktoś odważyłby się umrzeć. Lecz Bóg okazuje nam swoją miłość przez to, że gdy jeszcze byliśmy grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Tym bardziej więc teraz, będąc usprawiedliwieni jego krwią, będziemy przez niego ocaleni od gniewu. Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć jego Syna, tym bardziej, będąc pojednani, będziemy ocaleni przez jego życie. A nie tylko to, ale też chlubimy się Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego teraz otrzymaliśmy pojednanie.

## **Upadek przez Adama, zbawienie w Chrystusie**

Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Grzech bowiem był na świecie aż do nadania prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa. Śmierć jednak królowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili grzechu podobnego do przestępstwa Adama, który jest obrazem tego, który miał przyjść. Lecz z przestępstwem nie jest tak, jak z darem łaski. Jeśli bowiem przez przestępstwo jednego wielu umarło, tym obficiej spłynęła na wielu łaska Boga i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa. A z darem nie jest tak, jak z tym, co przyszło przez jednego, który zgrzeszył. Wyrok bowiem jest z powodu jednego przestępstwa ku potępieniu, ale dar łaski z powodu wielu przestępstw ku usprawiedliwieniu. Jeśli bowiem z powodu przestępstwa jednego śmierć zaczęła królować przez jednego, tym bardziej ci, którzy przyjmują obfitość tej łaski i dar sprawiedliwości, będą królować w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa. Tak więc, jak przez przestępstwo jednego na wszystkich ludzi spadł wyrok ku potępieniu, tak też przez sprawiedliwość jednego na wszystkich ludzi spłynął dar ku usprawiedliwieniu dającemu życie. Jak bowiem przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stało się sprawiedliwymi. A prawo wkroczyło po to, aby obfitował grzech. Lecz gdzie grzech się rozmnożył, tam łaska tym bardziej obfitowała, aby, jak grzech królował ku śmierci, tak też łaska królowała przez sprawiedliwość ku życiu wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

## Pojednanie z Chrystusem niweczy grzech

Cóż więc powiemy? Czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała? Nie daj Boże! My, którzy umarliśmy dla grzechu, jakże możemy jeszcze w nim żyć? Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Jezusie Chrystusie, w jego śmierci zostaliśmy ochrzczeni? Zostaliśmy więc pogrzebani z nim przez chrzest w śmierci, aby jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak żebyśmy i my postępowali w nowości życia. Jeśli bowiem zostaliśmy z nim wszczępieni w podobieństwo jego śmierci, to będziemy też z nim wszczępieni w podobieństwo zmartwychwstania, wiedząc o tym, że nasz stary człowiek został ukrzyżowany razem z nim, aby ciało grzechu zostało zniszczone, żebyśmy już więcej nie służyli grzechowi. Kto bowiem umarł, został uwolniony od grzechu. Jeśli więc umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim będziemy żyć, wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, więcej nie umiera i śmierć nad nim więcej nie panuje. To bowiem, że umarł, raz umarł dla grzechu, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy uważajcie siebie za martwych dla grzechu, a żywych dla Boga w Jezusie Chrystusie, naszym Panu. Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, żebyście mieli mu być posłuszni w jego pożądliwościach. I nie oddawajcie waszych członków jako oręża niesprawiedliwości grzechowi, ale oddawajcie samych siebie Bogu jako ożywieni z martwych i wasze członki jako oręż sprawiedliwości Bogu. Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.

## **Przykład oddania się w służbę**

Cóż więc? Będziemy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod prawem, ale pod łaską? Nie daj Boże! Czyż nie wiecie, że komu oddajecie siebie jako słudzy w posłuszeństwo, komu jesteście posłuszni, tego jesteście sługami: bądź grzechu ku śmierci, bądź posłuszeństwa ku sprawiedliwości? Ale chwała Bogu, że gdy byliście sługami grzechu, usłuchaliście z serca wzoru tej nauki, której się poddaliście, a będąc uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości. Po ludzku mówię, z powodu słabości waszego ciała. Jak bowiem oddawaliście wasze członki na służbę nieczystości i nieprawości, aby czynić nieprawość, tak teraz oddawajcie wasze członki na służbę sprawiedliwości, abyście byli uświęceni. Dopóki bowiem byliście sługami grzechu, byliście wolni od sprawiedliwości. Jakiż więc wówczas mieliście pożytek z tych rzeczy, których się teraz wstydzicie? Ich bowiem końcem jest śmierć. Lecz teraz, uwolnieni od grzechu, gdy staliście się sługami Boga, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. Zapłatą bowiem za grzech jest śmierć, ale darem łaski Boga jest życie wieczne w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

## **Przykład o małżeństwie**

Czyż nie wiecie, bracia (bo mówię do znających prawo), że prawo panuje nad człowiekiem, dopóki on żyje? Zameężna kobieta bowiem, dopóki mąż żyje, jest z nim związana prawem, a jeśli mąż umrze, zostaje uwolniona od prawa męża. Tak więc, dopóki mąż żyje, będzie nazywana cudzołożnicą, jeśli zostanie żoną innego mężczyzny. Jeśli jednak jej mąż umrze, jest wolna od tego prawa, tak że nie będzie cudzołożnicą, choćby została

żoną innego mężczyzny. Tak i wy, moi bracia, zostaliście uśmierceni dla prawa przez ciało Chrystusa, abyście należeli do innego, to znaczy tego, który został wskrzeszony z martwych, abyśmy przynosili Bogu owoc. Gdy bowiem byliśmy w ciele, namiętności grzechów, które się wzniecały przez prawo, okazywały swą moc w naszych członkach, aby przynosić śmierci owoc. Lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od prawa, gdy umarliśmy dla tego, w czym byliśmy trzymani, abyśmy służyli Bogu w nowości ducha, a nie w starości litery.

### **Zakon a grzech**

Cóż więc powiemy? Że prawo jest grzechem? Nie daj Boże! Przeciwnie, nie poznałem grzechu jak tylko przez prawo, bo i o pożądliwości nie wiedziałbym, gdyby prawo nie mówiło: „*Nie będziesz pożądał*”. Lecz grzech, gdy zyskał okazję przez przykazanie, wzbudził we mnie wszelką pożądliwość. Bez prawa bowiem grzech jest martwy. I ja żyłem kiedyś bez prawa, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem. I okazało się, że przykazanie, które miało być ku życiu, jest mi ku śmierci. Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił. A tak prawo jest święte i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre. Czy więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Nie daj Boże! Przeciwnie, grzech, aby okazał się grzechem, sprowadził na mnie śmierć przez to, co dobre, żeby grzech stał się niezmiernie grzesznym przez przykazanie.

## **Podwójna natura człowieka**

Gdyż wiemy, że prawo jest duchowe, ale ja jestem cielesny, zaprzędany grzechowi. Tego bowiem, co robię, nie pochwalam, bo nie robię tego, co chcę, ale czego nienawidzę, to robię. A jeśli robię to, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że prawo jest dobre. Teraz więc już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka. Gdyż wiem, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro, bo chęć jest we mnie, ale wykonać tego, co jest dobre, nie potrafię. Nie czynię bowiem dobra, które chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię. A jeśli robię to, czego nie chcę, już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka.

Odkrywam więc w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, trzyma się mnie zło. Mam bowiem upodobanie w prawie Bożym według wewnętrznego człowieka. Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach. Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Dziękuję Bogu przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Tak więc ja sam umysłem służę prawu Bożemu, lecz ciałem prawu grzechu.

## **Życie w duchu sprawiedliwości**

Dlatego teraz żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie, którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha. Gdyż prawo Ducha życia, które jest w Jezusie Chrystusie, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci. Co bowiem było niemożliwe dla prawa, w czym było ono słabe z powodu ciała, Bóg, posławszy swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała i z powodu grzechu, potępił grzech w ciele, aby

sprawiedliwość prawa wypełniła się w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. Ci bowiem, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne, ale ci, którzy żyją według Ducha, myślą o tym, co duchowe. Gdyż zamysł ciała to śmierć, ale zamysł Ducha to życie i pokój, dlatego, że zamysł ciała jest nieprzyjacielem Boga, bo nie poddaje się prawu Bożemu, gdyż i nie może. Ci więc, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu. Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w Duchu, gdyż Duch Boży mieszka w was. A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten do niego nie należy. Ale jeśli Chrystus jest w was, to ciało jest martwe z powodu grzechu, a duch jest żywy z powodu sprawiedliwości. A jeśli Duch tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, mieszka w was, ten, który wskrzesił Chrystusa z martwych, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez swego Ducha, który w was mieszka. Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami, ale nie ciała, abyśmy mieli żyć według ciała. Jeśli bowiem żyjecie według ciała, umrzecie, ale jeśli Duchem uśmiercacie uczynki ciała, będziecie żyć.

## **Bóg i jego dzieci**

Wszyscy bowiem ci, którzy są prowadzeni przez Ducha Bożego, są synami Bożymi. Gdyż nie otrzymaliście ducha niewoli, aby znowu się bać, ale otrzymaliście Ducha usynowienia, przez którego wołamy:

— Abba, Ojcze!

Ten to Duch poświadcza naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.



## O chwale, która masie objawić

Uważam bowiem, że cierpienia terażniejszego czasu nie są godne porównywania z tą przyszłą chwałą, która ma się w nas objawić. Stworzenie bowiem z gorliwym wypatrywaniem oczekuje objawienia synów Bożych. Gdyż stworzenie jest poddane marności, nie dobrowolnie, ale z powodu tego, który je poddał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli zniszczenia do chwalebnej wolności dzieci Bożych. Wiemy bowiem, że całe stworzenie razem jęczy i razem cierpi w bólach rodzenia aż dotąd. A nie tylko ono, ale i my, którzy mamy pierwsze plony Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekując usynowienia, odkupienia naszego ciała. Nadzieją bowiem jesteśmy zbawieni. A nadzieja, którą się widzi, nie jest nadzieją, bo jakże ktoś może spodziewać się tego, co widzi? Ale jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, to oczekujemy tego z cierpliwością. Podobnie i Duch dopomaga naszej słabości. Nie wiemy bowiem, o co powinniśmy się modlić, jak trzeba, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, ponieważ według woli Boga wstawia się za świętymi. A wiemy, że wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga, to jest tych, którzy są powołani według postanowienia Boga. Tych bowiem, których on przedtem znał, tych też przeznaczył, aby stali się podobni do obrazu jego Syna, żeby on był pierworodny między wieloma braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał, tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych też uwielbił.

## **Miłość Boża w Chrystusie Jezusie**

Cóż więc na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich, jakże nie miałby z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Bóg jest tym, który usprawiedliwia. Któż potępi? Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który też jest po prawicy Boga i wstawia się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusa? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? Jak jest napisane: *„Z powodu ciebie przez całą dzień nas zabijają, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź”*. Ale w tym wszystkim całkowicie zwyciężamy przez tego, który nas umiłował. Jestem bowiem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani moce, ani terażniejsze, ani przyszłe rzeczy, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie będzie mogło nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

## **Ubolewanie Pawła nad niewiarą Izraela**

Mówię prawdę w Chrystusie, nie kłamię, co mi poświadcza moje sumienie w Duchu Świętym, że odczuwam wielki smutek i nieustający ból w moim sercu. Pragnąłbym bowiem sam być odłączony od Chrystusa za moich braci, za moich krewnych według ciała. Są to Izraelici, do których należy usynowienie, chwała, przymierza, nadanie prawa, służba Boża i obietnice, do których należą ojcowie i z których według ciała pochodzi Chrystus, który jest nad wszystkimi, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

## **Niezawodne są obietnice Boże**

Lecz nie jest możliwe, żeby miało zawieść słowo Boże. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem. Nie wszyscy też przez to, że są potomstwem Abrahama, są dziećmi, ale jest powiedziane: *„W Izaaku będzie nazwane twoje potomstwo”*. To znaczy, że nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy są uznane za potomstwo. Takie bowiem jest słowo obietnicy: *„O tym właśnie czasie przyjdę, a Sara będzie miała syna”*. A nie tylko to, ale i Rebeka, gdy poczęła z jednego mężczyzny, naszego ojca Izaaka, gdy dzieci jeszcze się nie urodziły i nie zrobiły nic dobrego ani złego, aby zgodnie z wybraniem trwało postanowienie Boga, nie z uczynków, ale z tego, który powołuje, powiedziano jej, że starszy będzie służył młodszemu, jak jest napisane: *„Jakuba umiłowałem, ale Ezawa znieawidziłem”*.

## **Bóg nie podlega sądowi ludzkemu**

Cóż więc powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy? Nie daj Boże! Mówi bowiem do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję. A więc nie zależy to od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie. Pismo bowiem mówi do faraona: *„Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie swoją moc i żeby moje imię było głoszone po całej ziemi”*. A zatem komu chce, okazuje miłosierdzie, a kogo chce, czyni zatwardziałym.

## **Bóg jest stwórcą i władcą**

Ale mi powiesz:

— Dlaczego więc jeszcze oskarża? Któż bowiem sprzeciwił się jego woli?

Człowieku! Kimże ty jesteś, że prowadzisz spór z Bogiem? Czy naczynie gliniane może powiedzieć do tego, kto je ulepił:

— Dlaczego mnie takim uczyniłeś?

Czy garniarz nie ma władzy nad gliną, żeby z tej samej bryły zrobić jedno naczynie do użytku szaczonego, a drugie do niezaszczonego? A cóż, jeśli Bóg, chcąc okazać gniew i dać poznać swoją moc, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu przygotowane na zniszczenie, i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały na naczyniach miłosierdzia, które wcześniej przygotował ku chwale, to znaczy nas, których powołał, nie tylko z Żydów, ale i z pogan? Jak też u Ozeasza mówi: *„Lud, który nie był mój, nazwę moim ludem, a tę, która nie była umiłowana, nazwę umiłowaną”*. I stanie się tak, że w miejscu, gdzie im mówiono: *„Wy nie jesteście moim ludem”*, tam będą nazwani synami Boga żywego. A Izajasz woła o Izraelu: *„Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, resztkę będzie ocalona. Zakończy bowiem dzieło i skróci je w sprawiedliwości. Istotnie, skróci Pan dzieło na ziemi”*. Jak i przedtem powiedział Izajasz: *„Gdyby Pan zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i byłibyśmy podobni do Gomory”*.

## **Przyczyny odrzucenia Izraela**

Cóż więc powiemy? To, że poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości – sprawiedliwości, która jest z wiary. Izrael zaś, zabiegając o prawo sprawiedliwości, nie doszedł do prawa sprawiedliwości.

Dlaczego? Ponieważ o nie zabiegali nie z wiary, ale jakby było z uczynków prawa. Potknęli się bowiem o kamień potknięcia, jak jest napisane: *„Oto kładę na Syjonie kamień potknięcia i skalę zgorszenia, a każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony”*. Bracia, pragnieniem mego serca i modlitwą, którą zanoszę do Boga za Izrael, jest jego zbawienie. Daję im bowiem świadectwo, że mają gorliwość dla Boga, ale nie według poznania. Nie znając bowiem sprawiedliwości Boga, a chcąc ustanowić własną sprawiedliwość, nie byli poddani sprawiedliwości Boga. Końcem bowiem prawa jest Chrystus ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.

### **Nowa droga sprawiedliwości przez wiarę**

Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która jest z prawa: *„Kto te rzeczy czyni, przez nie będzie żył”*. Sprawiedliwość zaś, która jest z wiary, tak powiada: *„Nie mów w swym sercu: »Kto wstąpi do nieba?« – to znaczy, aby Chrystusa na dół sprowadzić, albo: »Kto zstąpi do otchłani?« – to znaczy, aby Chrystusa od umarłych wyprowadzić”*. Ale cóż mówi: *„Blisko ciebie jest słowo, na twoich ustach i w twoim sercu”*. To jest słowo wiary, które głosimy: Jeśli ustami wyznasz Pana Jezusa i uwierzysz w swoim sercu, że Bóg wskrzesił go z martwych, będziesz zbawiony. Sercem bowiem wierzy się ku sprawiedliwości, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. Mówi bowiem Pismo: *„Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony”*. Gdyż nie ma różnicy między Żydem a Grekiem, bo ten sam Pan wszystkich jest bogaty względem wszystkich, którzy go wzywają. Każdy bowiem, kto wezwie imienia Pana, będzie zbawiony. Jakże więc będą wzywać tego, w którego nie

uwierzyli? A jak uwierzą w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszą bez kaznodziei? Jakże też będą głosić, jeśli nie zostaną posłani? Jak jest napisane: *„O jak piękne są nogi tych, którzy opowiadają pokój, tych, którzy opowiadają dobre rzeczy!”* Ale nie wszyscy byli posłuszni ewangelii. Izajasz bowiem mówi: *„Panie, któż uwierzył naszemu głoszeniu?”* Wiara więc jest ze słuchania, a słuchanie – przez słowo Boże. Pytam jednak: Czy nie słyszeli? Ależ tak: *„Po całej ziemi rozszedł się ich głos i na krańce świata ich słowa”*. Pytam jednak: Czy Izrael tego nie poznał? Mojżesz pierwszy mówi: *„Ja pobudzę was do zawiści przez naród, który nie jest narodem, przez naród nierozumny wzbudzę w was gniew”*. A Izajasz śmiało mówi: *„Zostałem znaleziony przez tych, którzy mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o mnie nie pytali”*. Lecz do Izraela mówi: *„Cały dzień wyciągałem moje ręce do ludu opornego i sprzeciwiającego się”*.

## **Częściowe odrzucenie Izraela**

Pytam więc: Czy Bóg odrzucił swój lud? Nie daj Boże! Ja bowiem też jestem Izraelitą, z potomstwa Abrahama, z pokolenia Beniamina. Bóg nie odrzucił swego ludu, który przedtem znał. Czyż nie wiecie, co Pismo mówi o Eliaszu? Jak się skarży przed Bogiem na Izraela: *„Panie, pozabijali twoich proroków i zburzyli twoje ołtarze, tylko ja sam pozostałem i czyhają na moje życie”*. Ale cóż mu odpowiada Bóg? *„Zostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem”*. Tak i w obecnym czasie pozostała resztką według wybrania przez łaskę. A jeśli przez łaskę, to już nie z uczynków, inaczej łaska już nie byłaby łaską. Jeśli zaś z

uczynków, to już nie jest łaska, inaczej uczynek już nie byłby uczynkiem. Cóż więc? Czego Izrael szuka, tego nie osiągnął, ale wybrani osiągnęli, a inni zostali pogrążeni w zatwardziałości, (jak jest napisane: „*Bóg dał im ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli*”) aż do dnia dzisiejszego. A Dawid mówi: „*Niech ich stół stanie się sidłem i pułapką, zgorzeniem i odplątą. Niech zaćmią się ich oczy, aby nie widzieli, a ich grzbiet zawsze pochylał*”. Pytam więc: Czy się potknęli, aby upaść? Nie daj Boże! Ale raczej przez ich upadek zbawienie doszło do pogan, aby wzbudzić w nich zawiść. A jeśli ich upadek jest bogactwem świata, a ich pomniejszenie bogactwem pogan, o ileż bardziej ich pełnia?

## **Zbawienie pogan przez Ewangelię**

Mówię bowiem do was, pogan. Na ile jestem apostołem pogan, chlubię się swoją służbą, może w ten sposób wzbudzę zawiść w tych, którzy są moim ciałem i zbawię niektórych z nich. Jeśli bowiem odrzucenie ich stało się pojednaniem dla świata, czym będzie przyjęcie ich, jeśli nie powstaniem z martwych do życia? Ponieważ jeśli zaczyn jest święty, to i ciasto, a jeśli korzeń jest święty, to i gałęzie. Jeśli zaś niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, który byłeś dzikim drzewem oliwnym, zostałeś wszczepiony zamiast nich i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłustości drzewa oliwnego, nie wynoś się nad gałęzie. Jeśli jednak się wynosisz, wiedz, że nie ty podtrzymujesz korzeń, lecz korzeń ciebie. Ale powiesz:

— Odłamane zostały gałęzie, abym ja został wszczepiony. Słusznie, z powodu niewiary zostały odłamane, ty zaś trwasz przez wiarę. Nie pysznij się, ale się bój. Jeśli bowiem Bóg nie

oszczędził naturalnych gałęzi, wiedz, że i ciebie nie oszczędzi. Spójrz więc na dobroć i srogość Boga: srogość dla tych, którzy upadli, a dla ciebie dobroć, jeśli będziesz trwał w tej dobroci. W przeciwnym razie ty też będziesz wycięty. Lecz i oni, jeśli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczępieni, gdyż Bóg ma moc ponownie ich wszczepić. Jeśli bowiem ty zostałeś wycięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, a wbrew naturze zostałeś wszczępiiony w szlachetne drzewo oliwne, o ileż bardziej ci, którzy są gałęziami naturalnymi, wszczępieni zostaną w swoje własne drzewo oliwne?

### **Ostatecznym zamiarem Boga jest łaska dla wszystkich**

Nie chcę bowiem, bracia, abyście nie znali tej tajemnicy – żebyście sami siebie nie uważali za mądrych – że zatwardziałość po części przyszła na Izrael, dopóki nie wejdzie pełnia pogan. I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak jest napisane: *„Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to będzie moje przymierze z nimi, gdy zgładzę ich grzechy”*. Tak więc co do ewangelii są nieprzyjaciółmi ze względu na was, lecz co do wybrania są umiłowani ze względu na ojców. Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże. Jak bowiem wy kiedyś nie wierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia z powodu ich niewiary, tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby z powodu miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili. Bóg bowiem zamknął ich wszystkich w niewierze, aby się nad wszystkimi zmiłować. O głębokości bogactwa zarówno mądrości, jak i poznania Boga! Jak niezbadane są jego wyroki i niedocieczone jego drogi! Któż bowiem poznał myśl Pana albo kto był jego doradcą? Lub kto



pierwszy mu coś dał, aby otrzymać odpłatę? Z niego bowiem, przez niego i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

## **Życie chrześcijańskie służbą Bożą**

Proszę więc was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali wasze ciała jako ofiarę żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest wasza rozumna służba. A nie dostosowujcie się do tego świata, ale przemieńcie się przez odnowienie waszego umysłu, abyście mogli rozeznaczyć, co jest dobrą, przyjemną i doskonałą wolą Boga.

## **O korzystaniu z darów duchowych**

Mówię bowiem przez łaskę, która mi jest dana, każdemu, kto jest wśród was, aby nie myślał o sobie więcej niż należy, ale żeby myślał o sobie skromnie, stosownie do miary wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił. Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, ale nie wszystkie członki wykonują tę samą czynność, tak my, chociaż liczni, jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, ale z osobna jesteśmy członkami jedni drugich. Mamy więc różne dary według łaski, która nam jest dana: jeśli ktoś ma dar prorokowania, niech go używa stosownie do miary wiary, jeśli usługiwania, niech służy, jeśli ktoś naucza, niech trwa w nauczaniu, jeśli ktoś napomina, to w napominaniu, jeśli ktoś rozdaje, to w szczerości, jeśli ktoś jest przełożonym, niech nim będzie w pilności, jeśli ktoś okazuje miłosierdzie, niech to czyni ochoczo.

## **Napomnienie do chrześcijańskiego życia**

Miłość niech będzie nieobludna. Brzydziecie się złem, trzymając się tego, co dobre. Miłujcie się wzajemnie miłością braterską, wyprzedzając jedni drugich w okazywaniu szacunku. W pracy nieleniwi, pałający duchem, służący Panu, radujący się w nadziei, cierpliwi w ucisku, nieustający w modlitwie, wspomagający świętych w potrzebach, okazujący gościnność. Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie, a nie przeklinajcie. Radujcie się z tymi, którzy się radują, a płaczcie z tymi, którzy płaczą. Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie miejcie o sobie wysokiego mniemania, ale się ku niskim skłaniajcie. Nie uważajcie samych siebie za mądrych. Nikomu złem za zło nie odpłacajcie, starajcie się o to, co uczciwe wobec wszystkich ludzi. Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi żyjcie w pokoju. Najmilsi, nie mścijcie się sami, ale pozostawcie miejsce gniewowi. Jest bowiem napisane: *„Zemsta do mnie należy, ja odpłacę – mówi Pan”*. Jeśli więc twój nieprzyjaciel jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go. Tak bowiem robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

## **Chrześcijanin a zwierzchność**

Każda dusza niech będzie poddana władzom zwierzchnim. Nie ma bowiem władzy innej, jak tylko od Boga, a te władze, które są, zostały ustanowione przez Boga. Tak więc kto się sprzeciwia władzy, sprzeciwia się postanowieniu Boga. Ci zaś, którzy się sprzeciwiają, sami na siebie ściągają potępienie. Przełożeni bowiem nie są postrachem dla uczynków dobrych, ale złych. A

chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a będziesz miał od niej pochwałę. Jest bowiem sługą Boga dla twojego dobra. Ale jeśli czynisz zło, bój się, bo nie na próżno nosi miecz, gdyż jest sługą Boga, mszczącym się w gniewie nad tym, który czyni zło. Dlatego trzeba być poddanym nie tylko z powodu gniewu, ale i ze względu na sumienie. Z tego też powodu płacicie podatki. Ci bowiem, którzy tego właśnie ustawicznie pilnują, są sługami Boga. Oddawajcie więc każdemu to, co mu się należy: komu podatek, temu podatek, komu cło, temu cło, komu bojaźń, temu bojaźń, komu cześć, temu cześć.

### **Bratnia miłość**

Nikomu nie bądźcie nic winni oprócz wzajemnej miłości. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił prawo. Gdyż to: Nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz poządał i jakiegokolwiek inne przykazanie, w tych słowach się streszcza, mianowicie: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Tak więc wypełnieniem prawa jest miłość.

### **Dzień zbawienia jest blisko**

A czyńcie to, znając czas, że już nadeszła pora, abyśmy się obudzili ze snu. Teraz bowiem bliżej nas jest zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a oblecmy się w zbroję światłości. Postępujmy uczciwie, jak za dnia, nie w hulankach i pijaństwach, nie w rozwiązłości i rozpustach, nie w sporach ani

w zazdrości. Ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa, a nie troszczcie się o ciało, by zaspokajać pożądliwości.

## **Wyrozumiałość dla słabych w wierze**

A tego, kto jest słaby w wierze, przyjmujcie, lecz nie po to, aby sprzeczać się wokół spornych kwestii. Jeden bowiem wierzy, że może jeść wszystko, a inny, będąc słaby, jada jarzyny. Ten, kto je, niech nie lekceważy tego, który nie je, a ten, kto nie je, niech nie potępia tego, który je, bo Bóg go przyjął. Kim jesteś ty, że sądzisz cudzego służyć? Dla własnego Pana stoi albo upada. Ostoi się jednak, gdyż Bóg może go utwierdzić. Jeden bowiem czyni różnicę między dniem a dniem, a drugi każdy dzień ocenia jednakowo. Każdy niech będzie dobrze upewniony w swoim zamiśle. Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega, a kto nie przestrzega dnia, dla Pana nie przestrzega. Kto je, dla Pana je, bo dziękuje Bogu, a kto nie je, dla Pana nie je i dziękuje Bogu. Nikt bowiem z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera. Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy, jeśli umieramy, dla Pana umieramy. Dlatego czy żyjemy, czy umieramy, należymy do Pana. Gdyż po to Chrystus umarł, powstał i ożył, aby panować i nad umarłymi, i nad żywymi. Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo czemu lekceważysz swego brata? Wszyscy bowiem staniemy przed trybunałem Chrystusa. Jest bowiem napisane: *„Jak żyję, mówi Pan, ugnie się przede mną każde kolano i każdy język będzie wysławiał Boga”*. Tak więc każdy z nas sam za siebie zda rachunek Bogu. A tak już nie osądzajmy jedni drugich, ale raczej uważajcie na to, aby nie dawać bratu powodu do potknięcia się lub upadku. Wiem i jestem przekonany przez

Pana Jezusa, że nie ma niczego, co by samo w sobie było nieczyste. Tylko dla tego, kto uważa coś za nieczyste, to dla niego jest nieczyste. Lecz jeśli z powodu pokarmu twój brat jest zasmucony, już nie postępujesz zgodnie z miłością. Nie tracąc swoim pokarmem tego, za którego umarł Chrystus. Niech więc wasze dobro nie będzie bluźnione. Królestwo Boże bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Kto bowiem w tym służy Chrystusowi, podoba się Bogu i cieszy się uznaniem u ludzi. Tak więc dążmy do tego, co służy pokojowi i wzajemnemu zbudowaniu. Z powodu pokarmu nie niszczy dzieła Bożego. Wszystko wprawdzie jest czyste, ale staje się złe dla człowieka, który je ze zgorszeniem. Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani żadnej rzeczy, przez którą twój brat się obraża, gorszy albo słabnie. Masz wiarę? Miej ją sam u siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto samego siebie nie potępia w tym, co uważa za dobre. Lecz kto ma wątpliwości, jeśli je, jest potępiony, bo nie je z wiary. Wszystko bowiem, co nie jest z wiary, jest grzechem.

### **Napomnienie do cierpliwości i jedności**

A tak my, którzy jesteśmy mocni, powinniśmy znosić słabości słabych, a nie szukać tego, co nam się podoba. Dlatego każdy z nas niech szuka tego, co podoba się bliźniemu, dla dobra, ku zbudowaniu. Ponieważ i Chrystus nie szukał tego, co mu się podobało, ale jak jest napisane: *„Uragania urągających tobie spadły na mnie”*. Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism mieli nadzieję. A Bóg cierpliwości i pociechy niech sprawi, abyście byli jedni między sobą na wzór Jezusa

Chrystusa, abyście jednomyślnie, jednymi ustami wysławiali Boga, Ojca naszego Pana Jezusa Chrystusa. Dlatego przyjmujcie siebie nawzajem, jak i Chrystus przyjął nas do chwały Boga. Mówię bowiem, że Jezus Chrystus był sługą obrzezania ze względu na prawdę Bożą, aby potwierdzić obietnice dane ojcom, i aby poganie chwalili Boga za miłosierdzie, jak jest napisane: *„Dlatego będę cię wysławiał między poganami i będę śpiewał twemu imieniu”*. I znowu mówi: *„Weselcie się, poganie, z jego ludem”*. I znowu: *„Chwalcie Pana, wszyscy poganie, i wysławiajcie go wszyscy ludzie”*. I znowu Izajasz mówi: *„Przyjdzie korzeń Jessego, ten, który powstanie, aby panować nad poganami. W nim poganie będą pokładać nadzieję”*. A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego.

### **Paweł wyjaśnia motywy swego listu**

A też ja sam jestem pewien co do was, moi bracia, że i wy sami jesteście pełni dobroci, napełnieni wszelkim poznaniem i możecie jedni drugich napominać. A pisałem do was, bracia, nieco śmielej, jakby przypominając wam przez łaskę, która jest mi dana od Boga, po to, abym był sługą Jezusa Chrystusa dla pogan, sprawując święte usługiwanie ewangelią Boga, aby ofiara pogan stała się przyjemna, uświęcona przez Ducha Świętego. Mam się więc czym chlubić w Jezusie Chrystusie, w sprawach Bożych. Nie śmiałybym bowiem mówić tego, czego Chrystus nie uczyniłby przeze mnie w przywodzeniu pogan do posłuszeństwa przez słowo i uczynek, przez moc znaków i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak że obszar od Jerozolimy i

okolic aż do Ilirii napelnilem ewangelią Chrystusa. A usilowałem głosić ewangelię tam, gdzie imię Chrystusa nie było znane, aby nie budować na cudzym fundamencie, ale jak jest napisane: „*Ci, którym o nim nie mówiono, zobaczą, a ci, którzy o nim nie słyszeli, zrozumieją*”.

### **Osobiste zamierzenia Pawła**

Dlatego też często napotykałem przeszkody, tak że nie mogłem przyjść do was. Lecz teraz nie mam już miejsca do pracy w tych stronach, a pragnąc od wielu lat przyjść do was, gdy udam się do Hiszpanii, przyjdę do was. Spodziewam się bowiem, że idąc tamtędy, zobaczę was i że wy mnie tam wyprawicie, gdy się już wami troszeczkę nacieszę. A teraz idę do Jerozolimy, aby usłużyć świętym. Spodobało się bowiem Macedonii i Achai wspólnie złożyć się na ubogich świętych, którzy są w Jerozolimie. Istotnie, spodobało się im, są też ich dłużnikami. Jeśli bowiem poganie stali się uczestnikami ich dóbr duchowych, powinni im też usługiwać cielesnymi. Dlatego, gdy to wykonam i oddam im ten zapieczętowany owoc, wstąpię do was, udając się do Hiszpanii. A wiem, że gdy przyjdę do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa ewangelii Chrystusa. A proszę was, bracia, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa i przez miłość Ducha, abyście razem ze mną walczyli w modlitwach za mnie do Boga, abym został wybawiony od tych, którzy są niewierzący w Judei, i żeby moja posługa, którą wykonuję dla Jerozolimy, została dobrze przyjęta przez świętych, abym z radością przyszedł do was za wolą Boga i doznał pokrzepienia razem z wami. A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

## Osobiste pozdrowienia

Polecam wam Febę, naszą siostrę, która jest służebnicą kościoła w Kenchrach, abyście ją przyjęli w Panu, jak przystoi świętym, i pomagali jej w każdej sprawie, w której by was potrzebowała. I ona bowiem wspomagała wielu, także i mnie samego. Pozdrówcie Pryscyllę i Akwilę, moich pomocników w Jezusie Chrystusie, którzy za moje życie nadstawiali swojego własnego karku, którym nie tylko ja sam dziękuję, ale i wszystkie kościoły pogan, pozdrówcie także kościół, który jest w ich domu. Pozdrówcie mojego miłego Epeneta, który jest pierwszym plonem Achai dla Chrystusa. Pozdrówcie Marię, która wiele pracowała dla nas. Pozdrówcie Andronika i Juniasa, moich krewnych i moich współwięźniów, którzy są poważani wśród apostołów, którzy też przede mną byli w Chrystusie. Pozdrówcie Ampliasa, mojego umiłowanego w Panu. Pozdrówcie Urbana, naszego pomocnika w Chrystusie, i mojego umiłowanego Stachyna. Pozdrówcie Apellesa, wypróbowanego w Chrystusie. Pozdrówcie tych, którzy są z domu Arystobula. Pozdrówcie Herodiona, mojego krewnego. Pozdrówcie tych, którzy są z domu Narcyza, tych, którzy są w Panu. Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które pracują w Panu. Pozdrówcie umiłowaną Persydę, która wiele pracowała w Panu. Pozdrówcie Rufusa, wybranego w Panu, oraz matkę jego i moją. Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermasa, Patrobę, Hermesa i braci, którzy są z nimi. Pozdrówcie Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wszystkich świętych, którzy są z nimi. Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem świętym. Pozdrawiają was kościoły Chrystusa. A proszę was, bracia, abyście wypatrywali tych, którzy powodują rozłamy i zgorszenia przeciwko tej nauce, którą przyjęliście, unikajcie



ich. Gdyż tacy nie służą naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, ale własnemu brzuchowi, a przez gładkie słowa i pochlebstwo zwodzą serca prostych ludzi. Wasze posłuszeństwo bowiem stało się znane wszystkim. Dlatego też raduję się z waszego powodu, ale chcę, abyście byli mądrzy w tym, co dobre, a prości w tym, co złe. A Bóg pokoju wkrótce zetrze szatana pod waszymi stopami. Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

Pozdrawia was mój współpracownik Tymoteusz oraz Lucjusz, Jazon i Sozypater, moi krewni. Pozdrawiam was w Panu ja, Tercjusz, który pisałem ten list. Pozdrawia was Gajus, gospodarz mój i całego kościoła. Pozdrawia was Erastus, szafarz miejski, i Kwartus, brat. Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

### **Hymn pochwalny**

A temu, który was może utwierdzić według mojej ewangelii i głoszenia Jezusa Chrystusa, według objawienia tajemnicy od wieków okrytej milczeniem, lecz teraz objawionej i przez Pisma proroków według postanowienia wiecznego Boga oznajmionej wszystkim narodom, by przywieść je do posłuszeństwa wierze, temu, jednemu mądrymu Bogu, niech będzie chwała przez Jezusa Chrystusa na wieki. Amen.